

# 30 LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

## WYWIAD Z PANEM JÓZEFEM LUTOMIRSKIM – SOŁTYSEM STASIEGO LASU

*Pan Józef Lutomirski oprócz tego, że godnie reprezentuje naszą miejscowość jest również wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Serocku.*

**Julia: Kto przed powstaniem samorządu terytorialnego „dowodził” mniejszymi miastami?**

*J.L. Lutomirski:* Na początku funkcjonowała Miejsko Gminna Rada Narodowa. Tak naprawdę decyzje do gminy przychodziły z Warszawy. Poza tym gmina nie dysponowała ani środkami finansowymi ani nie decydowała jakie zadania będą wykonywane.

**Julia: 27 maja 2020 będzie miała miejsce 30 rocznica utworzenia Samorządu Terytorialnego w Polsce. Jak na przestrzeni tych lat zmieniał się samorząd?**

*J.L.:* Moim zdaniem wprowadzenie reformy samorządowej było „strzałem w 10tkę”. Bez wątplenia sprawdziła się w nowej Polsce, ponieważ to mieszkańcy decydują co w ich gminie, miejscowości czy aglomeracji gminnej się dzieje.

**Julia: Jakie zadania czekały na nowo powstały samorząd?**

*J.L.:* Na pewno dla nowych włodarzy głównym zadaniem było przeprowadzenie inwentaryzacji zasobów gminy, bo to nie było dokonane – np. „ściągnięcie” podatków.

**Julia: A jak to wyglądało w przypadku Serocka?**

*J.L.:* Na terenie naszej gminy było mnóstwo domków letniskowych, ośrodków, które w ogóle nie były ujęte w żadnej ewidencji. W związku z tym władze gminy stały przed zadaniem, aby to uporządkować. Wpływy z tytułu podatku od nieruchomości, były stosunkowo wysokie.

**Julia: A czy reforma samorządowa miała wpływ na szkolnictwo?**

*J.L.:* Owszem, ponieważ to gminy stały się organami prowadzącymi dla szkół podstawowych. W związku z tym, wiele się w tych szkołach zmieniło. Pamiętam jeszcze jak moje dzieci chodziły do szkoły. Wtedy to rodzice byli tak naprawdę odpowiedzialni za odnowienie klasy. Gdyby nie oni, dzieci nie miałyby godnych warunków do nauki. Po wprowadzeniu tej reformy taka sytuacja nie powinna mieć już miejsca, aczkolwiek zapewne w bardzo małych wsiach może się ona zdarzyć. Poza tym szkoły zostały znacznie lepiej wyposażone w pomoce naukowe jak i środki finansowe, dzięki, którym łatwiej jest realizować program nauczania.

**Julia: Rozumiem, a co z drogami gminnymi? Czy poprawił się komfort jazdy?**

*J.L.:* Zdecydowanie tak. Pamiętam, jak wyglądały nasze drogi przed reformą samorządową. W tamtym czasie droga to było bardzo duże słowo, ponieważ składała się ona głównie ze żwiru. A nawet bywały takie miejsca, w których nawet jego nie było. Zaś po reformie samorząd zajął się tym problemem. Na ten moment, w całej naszej gminie drogi utwardzone stanowią aż 70% wszystkich dróg. Dzięki czemu komfort życia znacznie się poprawił.

**Julia: A jak władze samorządowe poradziły sobie z zapewnieniem dostępu do wody w gminie czy chociażby z oświetleniem?**

*J.L.:* Na tej płaszczyźnie bardzo dużo się zmieniło, ponieważ dzisiaj mieszkańcy naszej gminy w 70% - 80%, korzystają z wody z wodociągów co stanowi bardzo wysoki wynik. Gmina ma bardzo duże sukcesy w kwestii oświetlenia. Otrzymała nawet nagrodę za jedną z najlepiej oświetlonych gmin. W związku z tym komfort życia jak i bezpieczeństwo mieszkańców znacznie się poprawił.

**Julia: Czy uważa Pan te zmiany za dobre? A może są jakieś problemy, z którymi borykają się samorządy?**

*J.L.:* Jeżeli chodzi o zmiany – nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Generalnie na ponad 2000 samorządów, jednym z takich większych problemów w ostatnim czasie jest problem zadłużenia gmin. Jeżeli chodzi o podatki lokalne, one tak naprawdę od kilku lat się nie zmieniają, są na tym samym poziomie. Natomiast zadania inwestycyjne, które wykonują gminy wiążą się z tym, że cena usług potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. W związku z tym, za te same środki finansowe, które były takie same w ubiegłych latach, nie da się zrealizować tyle samo inwestycji.

**Julia: A co z systemem finansowania gmin?**

*J.L.:* Zdecydowanie powinien się zmienić. Powinno się stworzyć możliwości finansowe, aby chociaż w małym stopniu wrócić do stosunkowo dobrej sytuacji finansowej, która miała miejsce kilka czy kilkanaście lat temu. Bez wątpienia, dzisiaj gminy są w znacznie gorszej sytuacji. Aczkolwiek gminy mają możliwość pozyskania środków zewnętrznych, tzw. środków unijnych. Jednak nie ukrywajmy, że z różnych przyczyn coraz mniej pieniędzy z budżetu Unii Europejskiej trafia do samorządów. W związku z tym, w znacznym stopniu utrudnione jest realizowanie zadań inwestycyjnych,

**Julia: Na 30 lat istnienia Samorządu Terytorialnego, przez 28 lat burmistrzem Serocka był Pan Sylwester Sokolnicki, obecnie Starosta Powiatu Legionowskiego. Jak według Pana, Pan Sokolnicki radził sobie z funkcją burmistrza?**

*J.L.:* Sam fakt, że był burmistrzem przez 28 lat świadczy o tym, że miał duże zaufanie społeczne. Obecnie burmistrza wybieramy w wyborach bezpośrednich. Aczkolwiek przez pierwsze dwie kadencje został wybrany w wyborach pośrednich, przez Radę, a już w kolejnych, bezpośrednio przez mieszkańców. Bez wątpienia możemy stwierdzić, że był dobrym gospodarzem. Zawsze wynik wyborów był na jego korzyść, wygrywał w I turze. Jeżeli chodzi o gminy i powiaty to ich władarze żyją wśród mieszkańców. Jest to zupełnie inna polityka jak na szczeblu centralnym. Tutaj mieszkańcy widzą, obserwują i oceniają każdego z władarzy na bieżąco. Gdyby burmistrz Sokolnicki był gospodarzem, który nie spełniałby oczekiwań mieszkańców to po prostu nie byłby burmistrzem.

**Julia: Jak wyglądały pierwsze wybory do Rady Miejskiej w Serocku?**

*J.L.:* Jeżeli chodzi o mnie to w pierwszych wyborach brałem udział w głosowaniu, aczkolwiek nie kandydowałem do Rady Miejskiej. Natomiast niewątpliwie miały swoją specyfikę. O ile dobrze pamiętam był założony Komitet Obywatelski, wokół którego były skupione główne siły polityczne naszej gminy. Zaś jeżeli chodzi o funkcjonowanie poprzedniej władzy z okresu komunistycznego – ona po prostu została odrzucona. Mieszkańcy zaufali nowym ludziom, którzy mieli koncepcje wprowadzenia tej ogromnej zmiany.

**Julia: Jakie wyzwania czekały na włodarzy, którzy zostali wybrani do I kadencji Rady Miejskiej?**

*J.L.:* Każda kadencja, była inna. O ile pamiętam, za czasów pierwszej kadencji Rady Miejskiej problemem była mała ilość telefonów. We wsi był tylko jeden stacjonarny telefon, najczęściej niesprawny. Monopolista w tej branży była wówczas Telekomunikacja Polska. Bardzo trudno było wyegzekwować od nich to zadanie jakim było stworzenie możliwości mieszkańcom do korzystania z telefonu. Niemniej jednak władze gminy robiły wszystko, aby sprostać wymaganiom mieszkańców.

**Julia: A jak z następnymi kadencjami? Czy przynosiły nowe zadania?**

*J.L.:* Następne kadencje stawiały zupełnie inne zadanie przed włodarzami. Choćby nawet zmiana systemu oświaty. W małych miejscowościach zamknięto szkoły podstawowe a w większych utworzono gimnazja. W związku z tym placówki oświatowe należało odpowiednio przygotować do reformy. Jak wszyscy wiemy, pomimo tego, że gimnazja były dobrym wynalazkiem, zostały na nowo zastąpione szkołami podstawowymi. Dużym wyzwaniem było również stworzenie planu zagospodarowania przestrzennego. Było to działanie konieczne ze względu na ciągłe zwiększający się napływ ludności do naszej gminy. Kupowali działki i chcieli u nas zamieszkać.

**Julia: Czym według Pana powinien cechować się dobry samorządowiec?**

*J.L.:* Przede wszystkim dobry samorządowiec powinien mieć „żyłkę społecznika”. To musi być ktoś kto widzi, a przede wszystkim czuje potrzeby mieszkańców. Na podstawie tego co mówią powinien starać się realizować cele, które mu wyznaczyli. Nie powinna liczyć własnego czasu dla dobra swoich „sąsiadów”. Dobrym samorządowcem jest również ten, który potrafi ze zrozumieniem czytać akty prawne. Tak więc dobry samorządowiec to także ten, który potrafi połączyć teorię z praktyką.

**Julia: W jakim stopniu, według Pana mieszkańcy naszej gminy interesują się tym co robi samorząd terytorialny?**

*J.L.:* Myślę, że mieszkańcy coraz bardziej interesują się tym co robi samorząd terytorialny, ponieważ te sprawy dotyczą ich bezpośrednio. Dziś, mieszkańcy są bardzo uczuleni na to, żeby dobrze funkcjonowała komunikacja lokalna, czy chociażby gmina dobrze wykonała zadanie, które ma powierzone ustawami. Coraz częściej się w te sprawy angażują i sygnalizują za pośrednictwem sołtysa, radnych bądź bezpośrednio do władz samorządowych. Poza tym z każdymi wyborami przybywa więcej osób do urn, aby świadomie zagłosować na kandydata, który zdobył ich zaufanie.

**Julia: Czy na przestrzeni 30 lat, mieszkańcy Serocka wyszli do Rady Miasta z inicjatywą obywatelską?**

*J.L.:* Powiem tak – inicjatyw obywatelskich jest bardzo dużo. Jednak najlepiej funkcjonują one w środowisku wiejskim. Dużym plusem jest to, że powoływany są powoływane jednostki pomocnicze, czyli sołectwa. Tak naprawdę co roku są organizowane przez sołtysów zebrania wiejskie, na których można porozmawiać z włodarzami. Jednak nie jest to jedyna zaleta. Kolejną bez wątpienia jest to, że możemy poznać zdanie naszego sąsiada.

**Julia: A jak to się sprawdza w naszej miejscowości? A jak w centrum Serocka?**

*J.L.:* Jeżeli chodzi o nas myślę, że taka forma się sprawdza. Tak jak powiedziałem, są organizowane zebrania z mieszkańcami, które niewątpliwie ułatwiają komunikowanie się oraz przekazanie niezbędnych informacji dotyczących zapotrzebowania mieszkańców. Natomiast jeżeli mówimy o Serocku – bez wątpienia jest to utrudnione. Nie posiadają jednostek pomocniczych i jeżeli chodzi o spotkania jest mniejszy udział.

**Julia: Czy według Pana mieszkańcy mają znaczący głos w sprawie związanych z naszą miejscowością?**

*J.L.:* Oczywiście, że tak. Tak naprawdę na podstawie rozmów z mieszkańcami podejmujemy decyzję, które zadanie powinno zostać wykonane w pierwszej kolejności. Głównym naszym celem jest wsłuchiwanie się w vox populi.

**Julia: Bardzo dziękuje za rozmowę:)**

## **WYWIAD Z PANIĄ KLAUDIĄ M. – MIESZKANKĄ STASIEGO LASU**

*Pani Klaudia M jest osobą bardzo aktywna społecznie. Chętnie bierze udział w różnego rodzaju przedsięwzięciach na terenie Miasta i Gminy Serock.*

**Julia: Jak według Pani zmienia się komfort życia społeczności lokalnych od chwili przywrócenia idei samorządności lokalnej**

*Klaudia M.:* Trudno powiedzieć dlatego, że samorząd nie funkcjonuje, jak gdyby w próżni. Samorząd, moim zdaniem to bardzo dobry wynalazek. Ogólna idea samorządu jest dobrą ideą. Samorząd ma za zadanie włączać jak na najniższym poziomie mieszkańców w życie tej gminy. Natomiast jest to nadal zawieszona w całej naszej państwowości. Jeżeli samorząd może być samorządem to powinien starać się, aby większość problemów rozwiązywać na jego poziomie.

**Julia: Jak pamięta Pani początki samorządności w Serocku?**

*K.M.:* Bez wątplenia widać różnice jak wiele wniósł samorząd terytorialny na terenie naszej gminy. Pamiętam jak w Stasim Lesie było „kilka domów na krzyż”. Dosłownie. Była żwirowa droga, brakowało oświetlenia i było „super pusto”. Na przestrzeni lat poprawił się komfort życia. Gdy uczęszczałam jeszcze do Szkoły Podstawowej w Jadwisinie, nie miałam koleżanek w sąsiedztwie, bo tu nikt nie mieszkał.

**Julia: A jak jest teraz? Czy widać różnicę chociażby w liczbę mieszkańców?**

*K.M.:* Bez wątplenia. Teraz z lekką „zazdrością” patrzę, jak dzieci mają swoją grupę rówieśniczą. Wszystko spowodowane jest tym, że dużo osób z różnych zakątków Polski, a nawet świata przeprowadza się do naszej miejscowości. Zdecydowanie jest to na plus, ponieważ rzeczywiście widać, że ludzie dobrze się czują w naszej społeczności lokalnej.

**Julia: Czy samorządowcy podejmują właściwe działania, aby utrzymywać dobre relacje z mieszkańcami?**

*K.M.:* Raczej tak. Z tego co się słyszy „im niżej, tym lepiej”. Kontakt na pewno jest różny. Na wsi temat jest o tyle prostszy, że są organizowane zebrania wiejskie, które muszą odbywać się co roku. Poza tym mieszkańcy udają się do sołtysów w różnych sprawach. Rozmowy nie dotyczą tylko i wyłącznie samorządności, ale również spraw lokalnych, Równie ważnym aspektem jest to, że sołtys jest cały czas na miejscu. Nie ma wyznaczonych godzin urzędowania w Ratuszu. I tak naprawdę jest całodobowo do naszej dyspozycji.

**Julia: Czym według Pani powinien się cechować idealny radny?**

*K.M.:* Powinna to być osoba, która lubi ludzi, a ludzie lubią jego. Zdecydowanie jej atutem będzie, jeżeli pokaże, że ma dobry kontakt z mieszkańcami czy udowodni, że zna swoją miejscowość „jak własną kieszeń”. Musi zdawać sobie sprawę z tego jakie są problemy oraz zadania. Bez wątplenia „otwarte oczy i uszy” będą kolejnym plusem, ponieważ bycie otwartym na sugestie mieszkańców może zwiastować sukcesem. Powinien również stawiać zdanie mieszkańców przed swoim własnym. Nie może być to osoba, która będzie obiecywała „gruszki na wierzbie”. Lepsza jest najgorsza prawda niż najlepsze kłamstwo. Ludzie cenią sobie jakość obietnic, a nie puste słowa.

**Julia: Jakie kroki powinni podjąć samorządowcy, aby zachęcić mieszkańców Miasta i Gminy Serock do czynnego udziału w życiu gminy?**

*K.M.:* Niezbędna jest energia, aby pokazać ludziom, że zaangażowanie jest fajną formą spędzenia wolnego czasu. Powinni mieć poczucie, że rzeczywiście ich głos coś znaczy. Jeżeli będą organizowane spotkania przez władze samorządowe, a mieszkaniac po takim spotkaniu będzie miał poczucie, że jego obecność nic nie wniosła to poczuje wielką niechęć. Głównym celem samorządowców powinno być utwierdzanie mieszkańców, że są ważni w sprawach samorządowych. Niezależnie od wieku – czy to młodzież czy to osoby w podeszłym wieku. Powinni cały czas żyć w przekonaniu, że ich zdanie jest znaczące.

**Julia: Dziękuję za rozmowę:)**

**WYWIAD Z MAŁGORZATĄ ORAZ KAROLINĄ**

*Małgorzata i Karolina należą do grupy młodych ludzi, które interesują się życiem kulturalnym, ale również i społecznym na terenie swojego miejsca zamieszkania. Karolina pochodzi z Serocka, która bardzo aktywnie uczestniczy w różnorodnych akcjach charytatywnych, piknikach, festynach oraz w zajęciach wokalnych. Zaś Małgorzata mieszka w Chotowie, gdzie aktywnie uczestniczy w akcjach organizowanych na terenie szkoły.*

**Julia: Karolina, jako osoba młoda i aktywna kulturalnie – czy uważasz, że Samorząd Terytorialny umożliwia, a przede wszystkim czy zachęca Cię do rozwijania Twoich zainteresowań?**

*Karolina:* Uważam, że oferta zajęć umożliwiających samorozwój w naszej gminie jest bardzo bogata. Osoba w każdym wieku ma możliwość spełnić swoje marzenia i próbować sił nawet w nieznanym wcześniej dziedzinach. Sadzę, iż instytucje zajmujące się kulturą, poprzez organizację koncertów, konkursów, recitali, spotkań z ludźmi kultury czy przeglądów, zachęcają do brania czynnego udziału w tych inicjatywach.

**Julia: Małgorzata, jakie jest Twoje zdanie na temat realizowania przez gminę zadań związanych z edukacją? Czy uważasz, że samorządowcy robią wszystko, aby uczniowie mogli się rozwijać?**

*Małgorzata:* Moim zdaniem, samorząd robi dużo dla edukacji. Nie mniej, jednakże uważam, że mógłby angażować się jeszcze mocniej, ponieważ jest wielu uczniów wychodzących z ciekawymi inicjatywami, które te o wiele łatwiej i skuteczniej można by było nagłośnić, gdyby samorząd upublicznił tą inicjatywę.

**Julia: Jakie działania powinni podjąć samorządowcy, aby zachęcić młodych ludzi do aktywnego uczestniczenia w inicjatywach kulturalnych?**

*Karolina:* Uważam, iż słusznym byłoby finansowanie przez samorząd zajęć rozwijających zainteresowania m.in. w placówkach szkolnych. Opiekunowie grup- wokalnych, tanecznych, sportowych itp. mogli by przeprowadzić lekcje pokazowe dla uczniów danej szkoły i tym sposobem zademonstrować, jak owe zajęcia wyglądają.

**Julia: Czy jest coś co definitywnie powinno się zmienić w miejscu Twojego zamieszkania?**

*Małgorzata:* Myślę, że można zorganizować więcej akcji dla młodzieży, ponieważ młodzi ludzie mogą naprawdę dużo wnieść w rozwój miejsca, gdzie mieszkają.

**Julia: Gdyby samorządowcy pozwolili Ci na przeznaczenie dowolnej kwoty na dowolną dziedzinę – jaką byś wybrała i dlaczego?**

*Karolina:* Kocham muzykę, ale sądzę, iż takie pieniądze powinny być przekazane na wsparcie opieki zdrowotnej. Zdrowie jest najważniejszą wartością, bez której nie można rozwijać swoich pasji i cieszyć się tym co kochamy robić.

**Julia: Czy uważasz, że samorządowcy są zawsze otwarci i chętni do pomocy, gdy przychodzimy do nich z pomysłami co zrobić dla społeczności lokalnej?**

*Małgorzata:* W zdecydowanej większości przypadków, gdy samorząd zapozna się z jakąś inicjatywą wspiera pomysłodawców. Samorząd dysponuje funduszami, a jak wiadomo do każdej realizacji potrzebne są środki i dlatego wsparcie samorządu jest tak ważne.

**Julia: Dziękuję Wam za rozmowę:)**

## **PODSUMOWANIE:**

Prowadząc wywiady uzmysłowiłam sobie, jak bardzo zmieniła się Moja Mała Ojczyzna w ciągu 30 lat. Sama nie mam porównania, bo trzydzieści lat temu nie było mnie na świecie, ale jako osiemnastolatka, zainteresowałam się bardziej tym tematem, gdyż ostatnio na lekcjach wiedzy o społeczeństwie rozmawialiśmy o samorządzie terytorialnym.

Głównym atutem samorządności jest to, że się sprawdziła i to dzięki niej nasze małe miasteczka mogą się zmieniać na lepsze. Oczywiście, na samym początku było bardzo trudno, patrząc chociażby przez pryzmat tego, że na całą miejscowość, był tylko jeden telefon, który często nie działał. Bez wątpienia samorządowcy skutecznie rozwiązywali kolejne problemy lokalnych społeczności. Z biegiem czasu zadań oczywiście przybywało, jednak nie wpłynęło to na jakość pracy samorządowców. Niesamowite jest również to, że włodarze mając bardzo dużo pracy biurowej, zawsze starają się znaleźć czas dla swoich mieszkańców, aby porozmawiać na ważne dla nich tematy. Bardzo cieszy mnie fakt, że pomimo różnego wieku wśród osób, z którymi przeprowadzałam wywiad, każdy pozytywnie ocenia zmiany jakie zaistniały w ciągu trzydziestu lat polskiego samorządu. Myślę, że była to bardzo cenna lekcja.